



SOLIDARNOŚĆ

ZWYCIĘŻY



Nr 37

Kraków dnia 20 września 1983r.

Nr 37

Porozumienie Prasowe "Solidarność Zwycięży" przy MKS Nowa Huta

... "wspomnij na bóg, który dziś toczymy, by Polska nie była zalana przez obcą przewrotność, przez materialistyczną brutalność, przez półinteligentką pychę i wyniosłość. To straszna siła, która zwycięża, ogłupiając trwogą nawet mężnych i dobrych. Upomnij się o Naród Twój, którego jesteś Ojcem i Panem. Daj odpocząć odrobinę ludziom znużonym przez nieustanny uciek i walkę..."

Stefan Kardynał Wyszyński

/Zapiski więzienne - 10.X.1956r/

ZROZUMIEĆ SYTUACJĘ/1/ Jednym z naszych głównych zadań jest przeciwstawianie się propagandzie rządowej w imię prawdy i rozumu. Nie wszyscy jeszcze zrozumieli, że propaganda szerzy kłamstwo aż na dwa sposoby. Pierwszy s. osób, znany wszystkim to podawanie nieprawdziwych informacji, przekręcanie i zatapianie faktów. Drugi, subtelniejszy i groźniejszy sposób to prawdziwe pranie, a. raczej farbowanie mózgow! Polega to na narzucaniu fałszywego rozumienia i błędnej oceny wydarzeń. Każdy człowiek musi jakoś rozumieć, co się wkoło niego dzieje. Każdy pyta: "dlaczego?", jakie są przyczyny wydarzeń, zwłaszcza bolesnych. Najczęściej na takie pytania mogą ucziwie odpowiedzieć po latach, historycy, mający dostęp do różnych tajnych dokumentów i wspomnień. Niech historycy robią swoją robotę potrzebną i cenną ale w sprawach najbliższych, niedokończonych - takich jak historia "Solidarności" - nie możemy czekać na to co kiedyś powiedzą historycy i historia. Musimy już teraz odpięrać to, co "dziennikarze" z oddziału Urbana i Rakowskiego usiłują wpiąć społeczeństwu. Na różne sposoby próbują oni wpiąć teraz ludziom przekonanie, że "Solidarność" przegrała, ponieważ odeszła od ducha i litery porozumień gdańskich poddając się wpływom "ekstremistów". Rakowski mówi, że "Solidarność" przegrała, bo zaczęła "chcieć za dużo", że postawiła sobie nierealne cele /niepodległość/: organizowała strajki, występowała przeciw ZSRR i przez to wszystko zmarnowała możliwość poprawy sytuacji gospodarczej i doprowadziła do kryzysu, a potem sprowokowała stan wojenny i wszystkie jego niedogodności. Obecnie zaś członkowie "S" kontynuujący działalność w podziemiu uniemożliwiają powrót do spokoju i dobrobytu jaki miał cechować polskie życie przed Sierpniem "Porozumienia" były dobre, Rakowski będzie je teraz realizować - ale bez "Solidarności". Oczywiście wszystko to jest fałszywym wykręcaniem rzeczywistości. Nie wystarczy jednak krzyczeć: "Kłamstwo! Kłamstwo"! Śmiechy i gwizdy to zdrowa reakcja na taką nową, ale nie wystarczającą. Rencistom przy telewizorach, młodzieży, wszystkim mało zorientowanym, oderwanym od doświadczeń świata pracy, potrzebna jest mocna odtrutka na te peswazje/wspieranie gazem i pałą/potrzebne są argumenty, z mitem Rakowskiego trzeba się rozprawić.c.d.n.

/FR. BARSS/

ZMIENIŁA SIĘ SYTUACJA:/.../Niezbędni są ukrywający się przywódcy-są oni symbolami całego narodowego ruchu.Wiemy, jak niełatwo im się żyje,i szczerze ich podziwiam.Wiem, jakie niebezpieczeństwa towarzyszą podziemiu.Ale przecież nie mamy wyjścia.Nas do podziemia zepchnięto,wraz z całym narodem.Przecież faktycznie wszyscy dziś konspirują.Przerwanie konspiracji na warunkach władzy oznacza kapitulację.Przypomnę, że po 1947r., po apelach o ujawnianie się i o amnestię, wszyscy przywódcy AK powędrowali z powrotem do więzienia.Jeruzelski nie spocznie,póki jego terenowe grupy operacyjne nie zmienią nam kręgosłupa moralnego.Dlatego musimy się bronić./.../

/Adam Michnik - TM nr 61/

X X X X X X X X X X X X X X X X X X

WOLNOŚĆ TO PRAWO DO WŁASNEJ DROGI ŻYCIOWEJ:Nam wolności brak.Chcemy być wolni, jesteśmy przecież ludźmi,a nie zwierzętami ani automatami.Solidarność była i jest wielkim zrywem,wielką tęsknotą do wolności.Była zrywem społecznym, grupowym, chcącym stworzyć wolność społeczną.Ty możesz być wolnym indywidualnie."Mamy tylko jedną Polskę, dla niej chcemy żyć i pracować"-to reżimowe hasło pierwszomajowe.Gównol!Chcemy i będziemy mieć taką Polskę,w której chciałoby się żyć i pracować własnej a nie przymuszonej woli.Twoja wolność dziś nie jest spokojnym korzystaniem z praw człowieka i obywatela.TWOJA WOLNOŚĆ JEST WALKĄ!Przedem wszystkim walką z samym sobą.Bo gdy mówisz lub piszesz "proszę o wydanie mi paszportu..."uprzejmie proszę o przyjęcie mnie na..."o wczasy o żłobek,o podwyżkę,o urlop...to Cię płaszczysz przed systemem,dajesz się zniewolić za cenę chwilowej korzyści.System stoi na jednym słowie "proszę".Musisz go tego słowa pozbawić:chcę studiować na...,chcę wyjechać za granicę i oczekuję wydania paszportu,chcę wykorzystać urlop od...do,zawiadamiam, że mój syn nie będzie jutro w szkole,informuję, że nieobecność mojej córki uznałem za usprawiedliwioną.Drugą nogą system stoi na słowie "zniewolenie"i na praktycznej zasadzie, że nie jest dozwolone na to,na co nie ma przepisów wykonawczych.Musimy słowo "zniewolenie"wykreślić z języka polskiego.Pamiętaj, że żadnego zezwolenia nie trzeba,abyś robił to,co uznasz za dobre w swoim sumieniu,w swoim poczuciu sprawiedliwości.Co więcej-Twój moralny obowiązek jest robić właśnie to,co uznasz za najlepsze.Co uznasz właśnie TY,SAM, OSOBISZCIE.I to jest właśnie wolność.

/Za "Solidarnością Walczącą"/

X X X X X X X X X X X X X X X X X X

UWAGA HUTNICY:Przypominamy jeszcze raz/patrz nr 35/36 "SZ"/ że niestety zarządzenie MH i PM urywa jeszcze jeden rok.URLOP DODATKOWY służy uprawnionym hutnikom od 1983r.Przepraszamy za mimowolne wprowadzenie w błąd. "SZ"

OSTRZEGAMY PRZED - NOSZCZAK aldona,pracownicą Centralnej Przychodni przy KM HiL.Z maniackim,ubeckim uporem węższy za członkami SFPF.-Ob. JASIOŃKA z /Zakładu Koksowniczego,Utrż.Ruchu/Romowiec z powołania,za ofiarną służbę otrzymał list pochwalny i zalecenie /z SB/przeszeregowania na najwyższą stawkę. /inf.TKRH/

X X X X X X X X X X X X X X X X X X

ROZGOROZCZENIE - 17 września br.w kaplicy budującego się kościoła MBCZ na os. Szklane Domy odprawiona została msza św.w intencji NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYZNY.Dzień nie został wybrany przypadkowo:we wrześniu 1939 w tym właśnie dniu nasz "niezawodny przyjaciel" uderzył na tyły krwawiącej armii polskiej.Dlatego obecność na mszy uważałem za swój obowiązek i nakaz sumienia,za wyraz sprzeciwu wobec systemu narzuconego nam siłą przez moskiewski totalitaryzm.Spodziewałem się tłumów/wydrukowałem tysiące ulotek/.Niestety kościół świecił pustkami,było ok 200 osób/.Poczułem się jakoś dziwnie.Zacząłem się zastanawiać,czy moja praca ma sens.Czy warto zarywać noce.Dla kogo mam to robić.Dla tych,których nawet nie stać na to by przez swoją obecność pokazać, że jesteśmy razem, że jesteśmy przeciw!Może lepiej rzucić to wszystko i zająć się wyłącznie sobą.Zamknąć się w mieszkaniu,włączyć TV i czytać"GK".Fląć i narzekać ale tylko w duchu.Nie wychylać się-niech to robią inni:ja mam żonę i dzieci....Ale właśnie te dzieci.To dla nich musimy... dla swojego syna nie zrezygnuję z walki o niepodległość-by nie żył jak niewolnik systemu,którego celem jest zniewolenie umysłów.

/Drukarz z podziemia/

SERDECZNIE DZIEKUJEMY za papier:ZBYSZKOWI,SKIERCE
Drukarnia im.Lecha Wałęsy SOLIDARNOŚĆ ZWYCIEŻY